

Izba Gmin poparła zakaz sprzedaży papierosów dla młodych ludzi

19 kwietnia 2024

Projekt ustawy zakazującej sprzedaży papierosów, która efektywnie zakaze młodym ludziom palenia, została przegłosowana w Izbie Gmin. Stało się tak mimo tego, że większość parlamentarzystów z Partii Konserwatywnej głosowała przeciwko niej. Teraz Tobacco and Vapes Bill czeka drugie czytanie i prace w komisjach.

Ustawa Tobacco and Vapes Bill to jeden z najważniejszych projektów obecnego brytyjskiego premiera. Rishi Sunak chce, aby częścią jego politycznego dziedzictwa był całkowity zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom urodzonym po 2009 roku i doczekania pierwszego, całkowicie wolnego od dymu papierosowego pokolenia w Wielkiej Brytanii. Projekt ustawy „przeszedł” w Izbie Gmin, głównie dzięki poparciu ze strony Partii Pracy. „Za” głosowało aż 383 posłów, „przeciw” było tylko 67, ale aż 106 parlamentarzystów i parlamentarzystek wstrzymało się od oddania głosu.

W przypadku członków Partii Konserwatywnej nie obowiązywała dyscyplina partyjna, co oznacza, że każdy torys mógł głosować tak, jak uważa to za słuszne. Dodajmy również, że droga do wejścia w życie zapisów obecnych Tobacco and Vapes Bill jeszcze długa. Kolejny etapem w legislacji będą drugie czytanie i dyskusje w komisjach.

Jednym z najbardziej znaczących i „najgłośniejszych” krytyków flagowej inicjatywy premiera Sunaka był jego poprzednik na stanowisku szefa rządu, czyli Boris Johnson. W zeszłym tygodniu Johnson nazwał pomysł wprowadzenia zakazu palenia w takiej formie „absolutnie szalonym”. Miało to miejsce podczas

przemówienia na konferencji konserwatystów w Ottawie w Kanadzie. – Kiedy partia Winstona Churchilla chce zakazać cygar, donnez-moi un break, jak mówią w Quebecu, jest to po prostu szaleństwo – w swoim stylu komentował były brytyjski premier.

Wśród czołowych polityków konserwatywnych, którzy nie poparli ustawy, są między innymi wchodzące w skład rządu Kemi Badenoch i Anne-Marie Trevelyan, starsi torysi jak była premier Liz Truss, były minister biznesu Sir Jacob Rees-Mogg i była minister spraw wewnętrznych Suella Braverman. Były minister ds. imigracji Robert Jenrick w bardziej stonowanych słowach wypowiadał się na ten temat. „Wierzę w wolność osobistą” – jak pisała w mediach społecznościowych. „Edukujmy więcej i mniej zakazujemy”.

Ograniczenia będą dotyczyć sprzedaży papierosów w Wielkiej Brytanii, a nie samego palenia. Zgodnie z nową ustawą, co roku ustawowy wiek sprzedaży papierosów – obecnie 18 lat – będzie wzrastał o rok. Oznacza to, że osoby urodzone w 2009 r. lub później nigdy nie będą mogły legalnie kupić papierosów. Ustawa nie będzie miała wpływu na osoby, które mogą obecnie legalnie kupować papierosy.

Surowo karane ma być także łamanie tego zakazu przez detalistów. Urzędnicy mają zyskać prawo do nakładania na niesubordynowane sklepy grzywny w wysokości 100 funtów. Pomysł uczynienie Anglii wolną od dymu tytoniowego od 2030 rozważano w rządzie Borisa Johnsona, ale wówczas nie zdecydowano się na realizację tak śmiałego programu.

Ilość palaczy konsekwentnie spada od lat 1970. Jednak w Anglii wciąż jest ponad pięć milionów palaczy, a w Wielkiej Brytanii sześć milionów. Według ONS jedna na dziewięć osób wieku od 18 do 24 lat pali.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk